Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 20 LIPCA. № 58 ROK 1851.

URZĄDZENIE ZAPROWADZAJĄCE W KRÓLESTWIE POLSKIÉM GILDYE KUPIECKIE.

Art. 1. Handlujący w Królestwie Polskiém dzielić się mają na handlujących gildyjnych i na handlujących nie gildyjnych.

Handlujący Gildyjni są ci, którym służy prawo sprowadzania towarów z zagranicy, przedaż hurtowa towarów zagranicznych, to jest: przedaż innym handlującym do dalszego handlu, i rozwożenie ich wszędzie, tudzież prawo trudnienia się bankierstwem, kupcom 1-éj Gildyi wyłącznie służące.

Handlujący niegildyjni są ci, którym pozwolone są inne czynności handlowe, wyjąwszy sprowadzanie towarów z zagranicy, przedaż hurtową i rozwozenie towarów zagranicznych, niemniéj trudnienie się bankierstwem.

DZIAŁ 1szy.

O HANDLUJĄCYCH GILDYJNYCH.

R o z d z i a ł I.

O Gildyach kupieckich.

Art. 2. Handlujący Gildyjni w Królestwie podzieleni być mają na dwie Gildye, z nazwą kupcy Gildyi 1-éj i kupcy Gildyi 2-éj.

R o z d z i a ł II.

O osobach mogących pozyskać prawa kupców Gildyjnych, o osobach wyłączonych od kupiectwa Gildyjnego.

Art. 3. Praw kupców Gildyjnych, z wyjątkiem osób w art. 5 wymienionych, nabywać mogą wszyscy mieszkańcy Królestwa Polskiego i Cesarstwa, bez różnicy płci i wyznania, którzy zadosyć uczynią warunkom w art. 39 przepisanym i wnosić będą opłatę w art. 42 oznaczoną.

Art. 4. Cudzoziemcy praw kupców Gildyjnych nabywać mogą podług przepisów i ograniczeń art. 34, 38 i 48 objętych.

Art. 5. Nie mogą pozyskać praw, kupcom klassowym służących:

1. Duchowni wszelkich wyznań, a w liczbie ich kaznodzieje protestanccy, sprawujący urzędy kościelne i osoby duchowieństwa mahometańskiego, do czasu uwolnienia, lub wykluczenia ich z duchownego stanu.

2. Urzędnicy w służbie Rządowéj będący lub z wyboru szlachty urzędy sprawujący.

3. Wojskowi niższych stopni w czynnéj służbie zostający.

4. Osoby uznane za podstępnych bankrutów.

5. Osoby skazane wyrokiem sądowym na pozbawienie wszelkich praw lub tylko utratę prawa prowadzenia handlu.

6. Żona kupca, któréj mąż ogłosił się niewypłacalnym, lub za takiego uznanym został, dopóki sprawa upadłości jéj męża nie będzie ukończoną, i skutkiem tego żona nie zostanie uwolnioną z pod odpowiedzialności z własnego majątku, lub przynajmniéj dopóki kuratorowie massy; po rozpoznaniu stanu majątkowego upadłości, nie uznają możności przypuszczenia żony upadłego kupca do zapisania się w kupiectwo Gildyjne, na co oddzielne świadectwo kuratorów massy jest potrzebne.

R o z d z i a ł III.

O prawach i przywilejach kupców Gildyjnych.

ODDZIAŁ 1.

O prawach i przywilejach kupców Gildyjnych w Królestwie.

I. O prawach i przywilejach służących kupcom Gildyjnym Królestwa, w Obrębie tegoż Królestwa.

Art. 6. Kupcowi 1-éj Gildyi służy wyłącznie prawo:

1. Trudnić się bankierstwem.

2. Sprowadzać towary z zagranicy w nieograniczonéj ilości.

3. Sprzedawać towary zagraniczne hurtowo, to jest: innym handlującym do dalszego handlu i rozwozić je wszędzie.

Obok tego, kupiec 1-éj Gildyi, może trudnić się na równi z kupcami niegildyjnemi, handlem hurtowym i szczegółowym towarów zagranicznych, handlem wychodowym, niemniéj wszelkiego rodzaju przemysłem, z zastosowaniem się do przepisów ogólnych.

Art. 7. Kupcowi 2-éj Gildyi służą prawa do handlu i przemysłu w art. poprzednim wyrażone, z następującemi wszelako wyjątkami i ograniczeniami:

1. Że kupiec Gildyi 2 éj nie może być bankierem.

2. Że nie może sprowadzać z zagranicy i deklarować na Komorach Celnych więcéj towarów na raz, czyli jednym transportem lądowym lub wodnym przybywających, jak na 15,000 rs. wartości, a w ciągu roku więcéj jak na 90,000 rs. wartości, która będzie obliczaną przez Komory Celne na zasadzie prejskurantu (cennika) Giełdy Warszawskiéj.

Uwaga 1. Nie liczy się do summy obrotowéj kupca Gildyi 2éj, złoto i srebro w sztabach sprowadzane, moneta i wartość towarów na tranzyto przeznaczonych.

Uwaga 2. Jeżeli dom handlowy składa się z kilku wspólników do Gildyi 2-éj zapisanych, na każdego z osobna można deklarować po Komorach za 15,000 rs. towarów zagranicznych na raz, a za 90,000 rs. w ciągu roku.

Art. 8. Zabrania się kupcom 1-éj i 2-éj Gildyi, pod karą w art. 79 oznaczoną, podawać deklaracje na Komorach celnych na towary zagraniczne, należące do handlujących, niemających prawa sprowadzać towarów zagranicznych i obowiązanych kupować takowe tylko od kupców Gildyjnych, tudzież na towary należące do osób nie handlujących, z wyjątkiem jedynie takich przedmiotów, które osoby nie handlujące na własną potrzebę sprowadzać będą.

Art. 9. Mieszkańcy Królestwa, zapisani do Gildyj kupieckich, nie przestają podlegać zaciągowi wojskowemu, wedle praw ogólnie w Królestwie obowiązujących.

Art. 10. Kupiec Gildyi 1-éj, trudniący się handlem hurtowym wewnętrznym lub zagranicznym, albo zamianą towarów, dla odróżnienia, mianuje się kupcem pryncypalnym lub negocyantem.

Kupiec Gildyi 1-éj zatrudniający się przekazem wypłat na Rossyjskie, Polskie i zagraniczne miasta, eskontowaniem wexli i w ogólności bankierskiemi czynnościami, może przybrać nazwę bankiera.

Art. 11. Dla przechowania pamięci znakomitych handlowych rodzin, zaprowadzona będzie szczególna axamitna księga, do zapisywania w niéj samych tylko kupców Gildyi 1-éj.

Art. 12. Księgę tę założy Kommissja Rządowa Spraw Wew. i Duch. i otwarcie jéj ogłosi. Od otwarcia księgi wpisy powtarzać się będą nie częściéj jak co lat sześć.

Księga przechowywaną będzie w Kommissji Rząd. Spraw Wew. i Duchownych.

Art. 13. Księga wspomniona dzieli się na dwie części:

Do pierwszéj wpisują się kupcy tacy, których ojciec i dziad bez zmazy znajdowali się w 1éj Gildji kupiectwa.

Imie i nazwisko takiego kupca, a po nim imiona i nazwiska jego potomków w prostéj linii, mają być zapisywane dopóty, dopóki to pokolenie nie skazi się śród kupiectwa Gildyi 1-éj.

Do drugiéj części zapisują się boczne tychże rodzin pokolenia, nawet upadłe, które w nowych gałęziach, znowu uzacnią się czyli podniosą.

Art. 14. Wpisanie do księgi może nastąpić tylko za uznaniem Kommissji Rząd. Spraw Wew. i Duch., po zasiągnieniu opinii Rady Przemysłowéj, co do zasług i tytułów przedstawionego do tego odznaczenia kupca, na wniosek Magistratu m. Warszawy, jeżeli kupiec w Warszawie, Rządu Gub. właściwego, jeżeli kupiec w innem mieście zamieszkały.

Wpis odbywa się w obec Dyrektora Głów. Prez. i Człon. Kom. Rząd. Spraw Wew. i Duch. z zaproszeniem do tego aktu, za świadków, wyższych osób i znakomitszych kupców. Akt zapisany do księgi obejmować ma rok Panowania Monarchy i przez wszystkich obecnych podpisany być winien.

Art. 15. Kupiec Gildyi 1-éj ma wstęp do Dworu Cesarskiego. Wstęp ten stosuje się do osób płci męzkiéj, zapisanych imiennie do kupiectwa Gildyjnego; nie rozciąga się do rodziny kupca.

Kupiec Gildyi 1éj ma nosić szpadę i mundur obywatelski téj Gubernji w któréj jest zapisany. Noszący ubiór Rossyjski może nosić szablę.

Prerogatywa ta ogranicza się także do jednéj osoby kupca i nie rozciąga się do jego rodziny.

Art. 16. Kupcy Królestwa Polskiego pozyskiwać mogą, za szczególne zasługi, tytuł Radcy Handlowego, lub Obywatelstwo poczesne, podług dotychczasowego porządku, nim dalsze w téj mierze wydane będą ogólne urządzenia.

Art. 17. Za wyświadczone krajowi szczególnie ważne usługi, kupcy Gildyi 1-éj i 2 éj wyznania Chrześcijańskiego, mogą być zaszczycani rangami cywilnemi, orderami i medalami, a zaszczyconym służyć będą te prawa i przywileje, jakie do stanu tak zaszczyconego prawem są przywiązane.

Kupcy żydzi mogą być za wspomnione usługi nagradzani tylko medalami.

Uwaga. Ofiary pieniężne i ustąpienia na korzyść Skarbu przy licytacjach, nie nadają prawa do nagród w rangach, orderach i medalach.

Art. 18. Kupiec, który w ciągu ostatnich lat dwunastu zbankrutował, chociażby ułożył się z wierzycielami, nie może otrzymać nagród i zaszczytów, w dwóch poprzednich artykułach zapewnionych.

Art. 19. Kupcy Gildyi 1-éj Chrześcijańskiego wyznania, dłużéj jak lat 12 z kolei w niéj zostający, mogą prosić o przyjęcie dzieci swoich do wyższych zakładów naukowych.

II. O prawach i przywilejach służących kupcom Gildyjnym Królestwa, w obrębie Cesarstwa.

Art. 20. Kupcy Gildyi 1-éj Królestwa, mają prawo na równi z kupcami Gildyi 1éj Cesarstwa:

1. Prowadzić handel hurtowy zagraniczny i wewnętrzny w Cesarstwie— zwiedzać jarmarki tamże ustanowione, utrzymywać okręty i inne statki wodne, magazyny, składy i sklepy do składania towarów i hurtowego handlu, prowadzić fabryki i rzemiosła, za okazaniem jedynie patentów w Królestwie uzyskanych, bez zapisywania się do kupiectwa Gildyjnego w Cesarstwie; z obowiązkiem atoli ponoszenia ciężarów miejskich na równi z kupcami miejscowymi.

2. Prowadzić handel częściowy w Cesarstwie, atoli nie inaczéj, jak za wykupionemi świadectwami na kupca Gildyi 3-éj, z obowiązkiem ponoszenia ciężarów miejskich w każdém mieście, w którémby handel takowy prowadzić zamierzyli.

3. Zakładać w Casarstwie Kantory Ubezpieczeń i Kommissowe, oraz trudnić się interesami bankierskiemi.

4. Ubiegać się w Cesarstwie o rozmaite dostawy i przedsiębierstwa Rządowe, oraz dzierżawy dochodów Skarbowych Cesarstwa, bez ograniczenia summy; nakoniec

5. Zawierać wszelkie umowy notaryalne i meklerskie, bez ograniczenia summy, z zachowaniem atoli co do tych wszystkich czynności obowiązujących przepisów.

Art. 21. Kupcy Gildyi 2éj Królestwa, mają prawo na równi z kupcami Gildyi 2éj Cesarstwa:

1. Prowadzić handel hurtowy zagraniczny i wewnętrzny w Cesarstwie, z ograniczeniem się przy sprowadzeniu towarów z zagranicy do wartości dla kupców Gildyi 2éj naznaczonéj, tudzież zwiedzać jarmarki w Cesarstwie ustanowione, za okazaniem jedynie swoich patentów Gildyjnych, uzyskanych w Królestwie, z obowiązkiem jak w poprzednim artykule, ponoszenia ciężarów miejskich.

2. Prowadzić handel częściowy nieinaczéj atoli, jak za uzyskaniem świadectwa na kupca Gildyi 3-éj i z obowiązkiem ponoszenia ciężarów miejskich.

3. Zakładać Kantory Kommisowe.

4. Ubiegać się o rozmaite dostawy i przedsiębierstwa Rządowe oraz o dzierżawy dochodów Skarbowych Cesarstwa, z ograniczeniem summy na raz jeden do rs. 15,000.

Może wszakże kupiec Gildyi 2éj Królestwa podejmować się dostaw, przedsiębierstw i dzierżaw w Cesarstwie, na wyższą nad r. sr. 15,000 summę, lecz w takim razie obowiązany jest, po utrzymaniu się przy licytacji, dopełnić przepisów obowiązujących w Cesarstwie, t. j. wnieść dopłaty w stosunku należności za kupiectwo Gildyi 1éj.

5. Zawierać w Cesarstwie umowy notaryalne i meklerskie, lecz tylko do wysokości 15,000, z zachowaniem co do tych wszystkich czynności obowiązujących w Cesarstwie przepisów.

Art. 22. Kupcy Gildyjni Królestwa żydzi, udający się dla handlu do Cesarstwa, podlegają ograniczeniom, przepisom obowiązującym, w Cesarstwie zaprowadzonym, pod względem przebywania w stolicach i dozwolonego żydom tylko w niektórych guberniach pobytu.

Art. 23. Kupcy Królestwa obudwóch Gildyj wolni są w Cesarstwie, dopóki są handlującymi, od podatku pogłównego, i od szarwarku w naturze, za który wnoszą tylko przypadającą od nich składkę.

Art. 24. Mieszkańcy Królestwa przesiedlający się na stałe zamieszkanie do Cesarstwa, i zapisujący się tam do kupiectwa Gildyjnego, wolni będą w Cesarstwie od zaciągu wojskowego, dopóki w kupiectwie Gildyjném pozostaną.

ODDZIAŁ 2-gi.

O prawach i przywilejach służących kupcom Gildyjnym Cesarstwa w obrębie Królestwa.

Art. 25. Kupcy 1éj i 2éj Gildyi Cesarstwa, tudzież włościanie posiadający świadectwa handlowe 1-éj i 2-éj kategorji, mają prawo:

1. Prowadzić handel hurtowy zagraniczny i wewnętrzny w Królestwie, za okazaniem patentów kupieckich i świadectw handlowych w Cesarstwie uzyskanych, bez zapisywania się do kupiectwa gildyjnego w Królestwie.

2. Prowadzić handel częściowy w Królestwie, atoli nieinaczéj, jak po zapisaniu się do zgromadzenia kupieckiego (bez składania atoli jakiéjkolwiek kwalifikacji osobistéj), i po uzyskaniu konsensów, stosownie do prawa stemplowego, z obowiązkiem ponoszenia ciężarów miejskich i do zgromadzenia kupieckiego należących, na równi z kupcami miejscowemi.

3. Trudnić się wszelkiemi rodzajami przemysłu i handlu, któremi się trudnić mogą kupcy Gildyjni w Królestwie, do téjże saméj Gildyi zapisani.

Art. 26. Mieszkańcy Cesarstwa, przesiedlający się na stałe mieszkanie do Królestwa i zapisujący się w témże Królestwie do jednéj z dwóch Gildyj kupieckich, wolni będą od zaciągu wojskowego w Królestwie, dopóki w kupiectwie gildyjném pozostaną.

(Dalszy ciąg nastąpi).

CUKROWNICTWO BURAKOWE.

(Ciąg dalszy).

Oczyszczanie, (Defekacja).

Pierwszą i najważniejszą operacją chemiczną, jest oczyszczanie soku z ciał cukrowi obcych. Aby lepiéj tę operacją pojąć, trzeba poznać skład chemiczny buraka.

Według analiz Payena (*), buraki zawierają w sobie 10,5 na 100 czystego krystalicznego cukru, 83,5 wody, reszta 6 na 100 ciał obcych, które za pomocą defekacji, ile możności fabrykant stara się usunąć.

Nie udało się dotąd chemikom wynaleźć ciała, któreby wszystkie części obce cukrowi, potrafiło z soku burakowego wyłączyć.

Bonmatin w roku 1812 pierwszy użył do tego wapna; odtąd też fabrykacja cukru z buraków prawie nie zna innego, również dzielnego i praktycznego ciała, do oczyszczania soku burakowego z ciał szkodliwych cukrowi i jego krystalizacji. Sama zaś defekacja odbywa się w następujący sposób:

Napełniwszy kotły, pracując na gołym ogniu, do $^3/_4$ części objętości sokiem surowym, rozgrzewa się go do 75° C. i nalewa mlekiem wapienném, w stosunku, jaki tu oznaczę. Wapno do tego celu używa się kamienne, nie nadto przepalone, albowiem dobrze nie rozpuszcza się. Na krótko przed użyciem gasi się, nalewa wodą i roztwarza do 10° B. Mleko wapienne tak przygotowane, cedzi się przez sito metalowe, aby odłączyć wszystkie kamyczki i części wapna, które nie rozpuściły się; powstaje ono co do wagi z jednéj części wapna i dziesięciu części wody. Probuje się najprzód najmniejszą ilość wapna dodawać, to jest $^3/_4$ funta na 100 kwart soku, i uważa, czyli sok dobrze defekuje. Jeśli ta ilość niedostateczna, postępuje się do 1 funta na 100 kwart i t. d. aż do 2 funtów najwięcéj. Po nalaniu mleka wapiennego do soku, miesza go się dobrze w kilku kierunkach, od spodu do góry, umniejsza się ogień i pozostawia aż do zawrzenia. W tym czasie uwaga na odbywającą się defekacją powinna być dobrze zwrócona, mianowicie na wielkość wydobywających się od spodu kotła grudek, ich gęstość, szybkość wydobywania się, barwę i kierunek jaki biorą w ruchu.

Jeżeli z soku wydobywają się wapory amoniakalnego zapachu urynowego, jeżeli wydobywające się grudki są wielkości małego grochu, dosyć gęste, barwy zielonkowo-żółtéj, jeżeli wychodząc na wierzch zbierają się w kupę i postępują od boku kotła ku środkowi, jeżeli między niemi okazuje się sok czysty—jest pewność dobréj defekacji. Wtedy pozostawia się sok aż do jednorazowego zawrzenia, które powinno od boków kotła ku środkowi objawiać się. Nakoniec, zalewa się ogień i sok gorący spuszcza się kranem do zbiorników.

Jeżeli zaś grudki wydobywające się z soku, są drobne, gęste, szare, znak złéj defekacji i zanadto wielkiéj ilości wapna.

Jeżeli zaś wydobywające się grudki są duże jak kluski, zbite w kupę, ciężkie i opadające na spód, znak złego mieszania, lub niedostateczności gorąca. W takim wypadku najlepiéj jest zmieszać jeszcze raz sok i rozgrzewać lepiéj.

Sok przesadzony wapnem, można poprawić, ubrawszy nieco do innego kotła, a dopuściwszy surowego. Szumowiny, czyli błoto zebrane na wierzchu soku, powinno na nim pływać, być twarde jak twaróg, co chwila stawać się ciemniejszém i zdatne utrzymać na sobie położoną żelazną łopatę, używaną przez robotnika do odgarnywania szumowin i robienia prób.

Za mała ilość wapna użyta, co nazywają defekacją słabą, może czasem omylić fabrykanta, albowiem jeśli buraki były dobre, świeże, defekacja odbywa się dobrze, a jednak nierozłożone i niestrącone sole obce, stają się w późniejszych operacjach przyczyną fermentacji soków. Dla uniknienia tego, lepiéj aby sok był trochę alkaliczny, t. j. przesycony wapnem, któremu służy za ochronę przeciw fermentacji. Sok trochę przesycony wapnem ma smak ostry, szczypiący.

Achardt, a po nim fabrykanci francuzcy i czescy, używali do zobojętnienia i wyłączenia wapna, po jego użyciu, to jest po jego defekacji, kwasu siarczanego. Sposób ten zaniechanym został, odkąd zaczęto cedzić sok przez kość paloną, albowiem prócz zobojętnienia wapna, kwas siarczany niszczy cukier.

Buchez, w Gantin pod Paryżem, używa do defekacji ałunu i utrzymuje, że bardzo dobrze działa na sok; jednak spostrzeżono, że cukier do którego fabrykacji użyto ałunu, trudno się w wodzie rozpuszcza a czasami z przesadzenia ałunu jest cierpkawy.

Lecz od czasu użycia węgla zwierzęcego, fabrykacja prawdziwie żyć zaczęła. Kwas fosforowy, znajdujący się w węglu zwierzęcym, łączy się w czasie cedzenia soku z wapnem, uwalnia od niego cukier, zaś mocno podzielony węgiel zabiera w siebie barwniki i lotne, nieprzyjemny zapach sokowi dające ciała.

Palenie, czyli właściwiéj sucha dystylacja kości zwierzęcéj, odbywa się w garnkach żelaznych. Silono się osobliwie w Niemczech nad wynalezieniem pieca, któryby nieustannie bez wyziębiania go, mógł być kośćmi ładowanym i wypróżnianym. Były to cylindry z zasówkami wmocowane w piec prostopadle lub ukośnie, lecz z przyczyny niepraktycznego użycia mało gdzie i tam są zastosowane.

Do przepalenia tedy kości garki żelazne używają się, a do odświeżania już używanéj kości, kadzie.

Piece do palenia kości są w kształcie półkuli, są czynne dzień i noc— i wypalają kości na dobę sto pięćdziesiąt pudów.

Filtracja (Cedzenie soków).

Po ukończonéj defekacji sok cedzi się przez kość, którą się przed nałożeniem zwilża; (*) sucha albowiem niema takiéj siły kapilarnéj, sok nie tak łatwo we wszystkie pory się wciska, a co najważniejsze, że w porach suchéj kości zawarte jest powietrze, które sprężystością swoją broni przystępu sokowi. Równość nałożenia filtra, jego dostateczne ubicie, jest wszystkim znane, niemniéj jak prowadzenie, to jest, zręczne kierowanie przepływem i odpływem soku, tak, aby nigdy kość nie była naga i powietrze nie mogło się w filc wcisnąć.

Parowanie (Ewaporacja).

Po odczyszczeniu soku za pomocą defekacji i cedzenia pierwszego, następuje wyparowanie, co uskutecznia się w panwiach 7, i tam gotuje się. Skoro gęstość soku przyszła do 25° B., wtenczas powtórnie sok przepuszcza się przez kość paloną. Filtracja odbywa się w filtrach wysokich na kilka łokci. Fabrykanci tutejsi przekonywają się po części, że zastosowanie tych filtrów, z przyczyn powyżéj podanych, jest niedogodne a kosztowne; lecz milczą, bo interes tak im każe; tworzyć zaś inne w miejscu tych tak kosztownych, bo 3, 2000 rs. kosztuje, byłoby nie z korzyścią według ich opinji. Lecz te w użyciu praktyczném nie małe trudności przedstawiają albowiem potrzebują ogromnéj ilości wody, do wymycia reszty soku zawartego w kościach; nareszcie strata wielka na raz kości, w przypadku, gdy filtry zafermentują i w kilka godzin wyrzucić je trzeba; nakoniec praktyczne przekonanie mówi, że mimo olbrzymiego ciśnienia na niższe warstwy płynu, zupełnie to do lepszéj filtracji nie przyczynia się. Filtr więc ten do cedzenia soku 25° B. czynny jest 3 lub 4 doby.

Cedzą teraz soki dwa razy, to jest po defekacji i po ewaporacji. Próbowano po defekacji nie filtrować, ale wprost ewaporować, lecz otrzymano ogromną ilość osadu z soli wapiennych w kotłach ewaporacyjnych, sok zaś mocno zkolorowany, właśnie z przyczyny obecności tych soli wapiennych, które w temperaturze wyższéj zamieniają cukier w niekrystaliczny, co nadaje sokowi barwę brunatną.

Gotowanie do krystalizacji w panwiach Payner'a.

Syropy dobrze zrobione, to jest dobrze oczyszczone w defekacji, dobrze i przez należytą ilość kości przecedzone, niesfermentowane, nie-

(*) Payen. Precis de chimie industrielle. 1849 r.

(*) W ostatnich czasach zwilżanie kości miejsca nie miało.

przedstawiają trudności w gotowaniu do krystalizacji, co się odbywa w Pekertach. Dobre syropy gotują się łatwo, zakipiają prędko, nie pienią się; bańki wydobywające się na powierzchnią płynu się błyszczące, pękają łatwo, płyn nieokrywa się pianą, zapach wydaje przyjemny, aromatyczny, jest barwy ciemno-żółtéj.

Syrop przewapniony zaś nie chce się gotować, osobliwie kiedy przyjdzie do 35° lub 38° B., łatwiéj go spalić jak przyprowadzić do stopnia krystalizacji, albowiem wapno tak silnie zatrzymuje wodę, że żadną siłą ognia wydzielić jéj nie można.

Syropy słabo defekowane, które mało dostały wapna przy defekacji lub źle zcedzone, do których cedzenia mało użyto kości, okrywają się tłustą pianą. Takie syropy podniesione na szumownicy spadają z niéj kawałkami, rwią się.

Syropy zfermentowane zakipiają białą pianą, jak rozrobione mydło, która wybiega z kotła i wydziela nieprzyjemny kwaskowaty zapach. Dobre syropy, powinny gotować się mocno, to jest wypędzić wody jak najwięcéj, a zbliżyć do siebie części cukrowe. Słabą parą gotowane syropy, nawet najlepsze, pienią się i palą.

Zgotowane syropy zlewają się w naczynia, zwane chłodnicami.

(Dokończenie nastąpi).

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 15 lipca. (H. Z.). Na wczorajszym targu sprzedano tylko 44 łaszty dobréj bużnéj pszenicy; mianowicie 20 łasztów 130 do 131 funtowéj po 427½ guld. i 24 łaszty 130 funtowéj po 415 guldenów. Daléj sprzedano jeszcze trzy łaszty grochu 111 -112 funtowego po 210 guld. po cenie dawniejszéj. Na dzisiejszym targu wstrzymywano się ze sprzedażą, dla tego odeszło tylko 56 łasztów pszenicy, 53, 130 –131 funtowéj po 415 guld. i trzy ł. 126 funt. po 385 guld. a 7 łasz. żyta 124 funtowego.

Londyn 12 lipca. Dowozy angielskiéj pszenicy w tym tygodniu były małe, ale zagranicznéj znowu obfite. Wartość angielskiéj pszenicy od poniedziałku wcale się niezmieniła; na zagraniczną pszenicę pod koniec targu pojawiły się żądania, jednakowoż do żadnych obrotów nie przyszło, pominąwszy tylko kilka ładunków, których właściciele, dla wypróżnienia okrętów, sprzedawali po zniżonéj cenie. Jęczmień trzyma się mocno w dawniejszych cenach. Grochy nie osobliwie. Owies staniał o 1 szyling na kwarterze. Właściciele mąki w worach gotowi są do obniżenia ceny w fasach zaś mocno przy dawnéj obstają.— Sprzedano pod koniec tygodnia kilka ładunków kukurydzy z Galaczu, ubrzegu, po 27—28 sz. kw. Z pływających ładunków pszenicy nic nie odeszło. Polsko-Odeskiéj pszenicy nominalna cena 35—36 sz. kwarter. Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 45 sz. 7 pens. kw. (zł. 38 korzec), jęczmień 26 sz. (zł. 21 gr. 20 korzec); owies 21 sz. 7 pens. (zł. 18 korzec); groch 29 sz. 10 pens. (zł. 24 gr. 27 korzec). Dowieziono z zagranicy w tym tygodniu: Pszenicy ze stałego lądu 17,260 kw: jęczmienia 5,370, owsa 46,710 kw. Mąki 2020 worów i 3,590 fas.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 15 lipca 1851 roku.	żądają	płacą.
PAPIERY.		
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4 %	—	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5 %	111¾	111⅜
Polskie Obligacje Skarbu 4 %	83½	82¾
„ Listy Zastawne	95½	95
„ Listy Zastawne nowe.	95½	95
„ Obligacje Udziałowe*	143¾	—
„ Obligacje 500 złotowe.	84¾	84½
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5 %	96¾	96½
lit. B. 200 „	19¾	19½

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

dnia 18 lipca r. b.

	OD RS.	KOP.	DO RS.	KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	3	45 —		
Pszenicy ditto	5	53—		
Grochu polnego	3	61 —		
„ cukrowego	3	97½		
Fasoli. . . .	4	85 —		
Gryki. . . .	2	96—		
Jęczmienia . .	2	71—		
Owsa . . .	2	62½		
Mąki pszen. pr.	6	90 —		
ordyn. kor. 6 ćw.	7	93—		
„ żytn. pytlo.	4	65—		
grycz. kor. 4 ćw.	3	56—		
Kaszy jaglanéj.	7	26—		
„ grycz. zw.	5	12—		
„ drobnéj.	9	45—		
„ jęcz. perło.	8	98½		
„ „ ordyn	4	6—		
Siana cet. 100 f.	—	66—		

	OD RS.	K	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	66—	—	— —
Siana fura 1 k.	2	40—	3	90 -
„ „ 2 k.	4	20 -	7	50 -
Słomy fura zw.	3	30 -	4	50—
Drzewa sos. s.	7	44—		— —
Wół dobry.	35	10 -	54	90—
„ średni.	27	45 -	34	20 -
„ lichy.	21	60 -	27	— —
Cielę. . .	1	50 -	3	60 -
Baran. . .	2	10—	2	77½
Wieprz dobry.	14	— —	21	60 -
„ średni.	10	— -	13	— —
„ lichy.	6	— —	9	80 -
Masła funt.	—	14—	—	— —
Słoniny „	—	11- -	—	— —
Kartofli korzec	1	8—	—	— —
Okowity garn.	—	81—	—	— —
Szumówki gar.	—	48—	—	— —

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 501, z różnych miejsc królestwa 59, ogółem wołów sztuk 560, wieprzy 678 cieląt; 965 baranów 966 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 459, wieprzy 473, cieląt 937 bar. 750.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 18 lipca 1851 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	94	50 —	94	20 —
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	94 -	20—	—	
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	142	5 -	141	75 —
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M. .	6	32—	6	30—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	-	—		—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	99 -	—		—
Petersburg ditto. . .	1 M.	—		—	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	-	—		—
Wiedeń 150 złr. . .	2 M. . .	85	50—		—
Wrocław 100 talarów . .	2 M.		—		—
2. MONETY.					
Imperjały		—	—	5	16½
Holender. dukaty nowe .		—	—	3	— —
ditto stare ważne .		—			—
Frydrychsdory Pruskie .		—			—
Rossyjskie assygnaty .		—			—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zł. .		—			—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		—	—	—	—
„ „ „ 4 % rs. .		— —	— —	85	30—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100 .		15 —	11—	15 —	9—
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		——	—	——	——
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		— —	—	——	——
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp. .		—	—	18—	60—
Serje wylosow. lit. na — złp. .		——	—	——	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100 .		5 -	75 -	3—	52½

Wartość kuponu kop. 4⅓

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 7 (19) lipca 1851 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.